

Jednym z głównych bohaterów sezonu jest bez wątpienia Gervinho. Iworyjczyk, poza dziewięcioma golami, zaliczył też najwięcej asyst z całej drużyny. W wywiadzie dla *Roma Channel* odpowiadał na pytania dotyczące sezonu, ale też przyszłości, tej niedalekiej, jak mecz z Juventusem.

Bilans sezonu?

- Pozytywny, celem był powrót do Europy i został osiągnięty. Oczywiście mogliśmy celować w mistrzostwo, ale ogólnie, jesteśmy zadowoleni.

Czego zabrakło, aby wygrać scudetto?

- W walce o mistrzostwo liczą się szczegóły: mieliśmy dobry zespół i dobrą grupę, jednak być może niewystarczająco kompletną, aby rywalizować na przestrzeni sezonu. Wszyscy dali z siebie maksimum, być może ci, którzy wygrali, mieli większą rotację. Dalej, niestety zaliczyliśmy kilka remisów, które nas ukarały, gdzie brakowało niektórych graczy. Juve miało bardziej kompletną kadrę.

Mecz, po którym masz najwięcej żalu?

- Sądzę, że wszystkie mecze są ważne, zarówno w domu, jak i na wyjeździe. Nie ma szczególnych spotkań, o których chciałbym powiedzieć, z pewnością wygrane derby i mecz z Juve w Coppa Italia pozostawiły szczególne wspomnienia. Ogólnie, wszystkie mecze były ważne.

Spodziewałeś się zdobyć 9 goli?

- Sądzę, że to dobry wynik, ale mogłem strzelić więcej, miałem wiele okazji do zdobycia bramek, których niestety nie udało mi się wykończyć. Muszę jednak przyznać, że jestem zadowolony ze swojego sezonu, nie koncentruję się tak bardzo na ilości bramek jak na wkładzie dla zespołu.

Najpiękniejszy gol?

- Najważniejszy był na pewno w Pucharze Włoch z Juventusem, również dlatego, że pozwolił nam wygrać i awansować do kolejnej rundy. Nie był najpiękniejszy, ale na

pewno najważniejszy. Jeśli miałbym wybrać bramkę, powiedziałbym, że to ta z Bologną.

Lubisz też asystować...

- Cieszę się z 10 asyst, to był cel, który udało mi się osiągnąć, nawet jeśli chciałem strzelić więcej. Trener jednak prosił mnie również o to, abym stwarzał okazję innym, to ważna rzecz.

Czujesz się niezastąpiony?

- Wiedziałem o odpowiedzialności, gdy przychodziłem do Romy. Znałem trenera, jednak wszystko zależy oczywiście od występów. Trener wierzy we mnie, był częścią mojego wyboru, przyjsia tutaj.

Jesteś najszybszym graczem w Serie A...

- Nie wiedziałem, trzeba by sprawdzić szybkość na dystansie stu metrów. Jest szybkość z piłką i bez piłki, to dwie bardzo różne rzeczy. Wiem, że jestem szybki z piłką, to jedna z moich cech jakościowych. Wiedziałem, że jestem najszybszy w Romie, ale nie w Serie A.

Relacje z kolegami.

- Sądzę, że mam dobre relacje ze wszystkimi, nawet z ogrodnikiem, staram się być otwarty ze wszystkimi, stąd mam tak dobre stosunki. Tu, w Trigorii, mam drugą rodzinę, jestem bardzo zadowolony z sezonu. Chciałbym podziękować wszystkim za przyjęcie, cieszę się z bycia częścią tego klubu, mam nadzieję, że przyniesiemy kolejne satysfakcje, tak jak w tym sezonie. Trofeum byłoby czymś pięknym, życzę kibicom udanych wakacji, mam nadzieję, że będą oglądać mecze Romanistów na Mundialu. Postaramy się wrócić w dobrej formie.

Trudniej wygrać Mundial czy Ligę Mistrzów?

- Dlaczego mam wybierać? Wolałbym wygrać mistrzostwo z Romą i Mundial z Wybrzeżem Kości Słoniowej.

Pojedynek z Torosidsem na Mundialu?

- Z Torosidsem będzie ostatni mecz, wcześniej będzie Japonia i Kolumbia. Musimy być skoncentrowani. Życzę jemu, żeby zakwalifikować się dalej, byłoby pięknie, również dla Romy. Mam nadzieję, że zakwalifikują się obydwie drużyny. Jeśli już będziemy mieć awans, być może odpocznę i dam mu spokój...

Jak podejść do Ligi Mistrzów?

- W przyszłym sezonie potrzeba mocniejszej drużyny z kilkoma zakupami, aby zespół był bardziej konkurencyjny. To wymagający turniej, nie chcę brać w nim jedynie udziału i myślę, że zarówno kibice jak i moi koledzy, chcą zająć wysoko. Być może uda się to z kilkoma wzmocnieniami.

Strzelisz znowu z Juve, w niedzielę?

- Mam nadzieję, być może osiągnę cel 10 goli i 10 asyst. Chcemy zakończyć dobrze sezon na Olimpico, przed kibicami i świętować sezon. Chcę strzelić dwie bramki.

Autor: abruzzo